

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek 18 listopada 1955 roku

Rok IV. Nr 275 (976)

Z wizytą przyjaźni

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow wyjechali do Indii

MOSKWA. 17 bm. opuścili Moskwę, udając się do Delhi na zaproszenie rządu Indii, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow.

N. A. Bułganinowi i N. S. Chruszczowowi towarzyszą: minister kultury ZSRR N. S. Michajłow, general

I. A. Sierow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, zastępca ministra rolnictwa ZSRR D. R. Rasułow, zastępca ministra handlu z granicznego ZSRR P. N. Kuryłkin, zastępca ministra kultury Uzbeckiej SRR Z. Rachimbabajew.

Na lotnisku odjeżdżających zegnali A. I. Kiriczenko, A. I. Mikojan, M. Z. Saburów, A. B. Aristow, N. I. Bielajew, P. N. Pospielow, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygin, W. A. Kuczerenko, P. P. Łobanow, W. A. Małyszew, I. F. Tewosjan i M. W. Churiczew oraz ministrowie Związku Radzieckiego, marszałkowie Związku Radzieckiego, przedstawiciele generacji Armii Radzieckiej, dziennikarze.

Na lotnisko przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

W drodze do Indii N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow i towarzyszące im osoby zatrzymały się 17 bm. w Taszkencie.

Zlikwidujemy końcówki w dostawach zboża

Koszalin ostatni w kraju

W nawale ważnych akcji gospodarczych, działacze naszego województwa zapomnieli zupełnie o skupie zboża. Nie oszczędzili oni sił w poprzednim okresie, aby doprowadzić powiaty do wykonania 90 proc. rocznego planu dostaw i zwolnienia ich od miarek i odsypów. Z chwilą jednak, gdy cel ten osiągnięto 11 powiatów, skup zboża odsunęto na drugi plan. W rezultacie ani jeden po-

wiat nie wykonał jeszcze dostaw w 100 proc.

Obecnie województwo koszalińskie zajmuje w realizacji planu skupu zboża, ostatnie miejsce w kraju. Wykonaliśmy zaledwie 82,9 proc. rocznego planu.

Debt powstał, ponieważ 7 308 gospodarstw indywidualnych oraz 462 spółdzielnie produkcyjne, zalegają jeszcze z dostawami.

Do końca roku zostało jeszcze półtora miesiąca. Czasu jest więc niewiele. Tym szybciej więc powiatowi pełnomocnicy MS powinni przygotować dokładne wykazy chłopów i spółdzielni zalegających z dostawami. Trzeba przypomnieć im o obowiązkach wobec państwa i sprawę konsekwentnie doprowadzić do końca. Każdy zalegający z dostawami, musi swój plan wykonać w całości. Prezydium powiatowych rad narodowych powinny zaś dopilnować, aby wszystkie kary, które wobec chłopów, złożyli uchyłających się od wykonania dostaw, stosując kolegią orzekające, były konsekwentnie egzekwowane. „Końcówki” w dostawach zboża muszą być zlikwidowane.

(wod)

Źle ze skupem żywca

Województwo koszalińskie wykonało dotychczas zaledwie 68,3 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw żywca. Największe zaległości mają chłopów powiatów: Sławno, Słupsk i Szczecinek. Niewiele lepiej przedstawiają się dostawy w powiatach Białogard, Drawsko, Kołobrzeg, Koszalin i Miastko, które nie wykonały jeszcze nawet 70 proc. rocznego planu skupu.

Najwyższy czas sprawie skupu żywca, poświęcić również znacznie więcej uwagi, niż dotychczas. Plan musi być zrealizowany w terminie. Tymczasem meldunki nadchodzące do wojewódzkiego pełnomocnika MS wskazują, że niektóre powiaty, jak np. Rytów czy Kołobrzeg, nie wykonują planów miesięcznych wskutek czego zaległości ich rosną w dalszym ciągu. Trzeba więc zmobilizować cały aparat skupu, aktywność wsi i gromad, aby za pewnić zrealizowanie rocznego planu we właściwym terminie.

(wod)

Cztery nowe zespoły uprawowe powstały w powiecie sławieńskim

W gromadzie Polanów pow. Sławno powstały ostatnio dwa zespoły uprawowe, które zawarły już umowy na likwidację 60 ha odłogów.

Podobne zespoły na terenie powiatu Sławno powstały we Wrześnicy na 40 ha i w Wilkowicach na 15 ha ziemi

(KL)

Nowe grupy repatriantów przybywają do kraju

WARSZAWA. Do kraju przybyły dalsze grupy repatriantów z szeregu krajów zachodniej Europy i Ameryki.

16 bm. w późnych godzinach wieczornych do portu w Gdyni wszedł M/S „Ełbląg”, na którego pokładzie powróciła do kraju 10-osobowa grupa repatriantów z Belgii.

Wszyscy przybyli — z wyjątkiem dzieci, które urodziły się na obczyźnie — opuścili kraj w okresie okupacji hitlerowskiej wywiezieni na roboty do Niemiec. Ulegając namowom agentów tzw. rządu londyńskiego, nie powrócili oni do ojczyzny po zakończeniu działań wojennych, lecz wyjechali do Belgii. — Obiecywali nam wtedy wiele — powiedział w rozmowie z przedstawicielem PAP jeden z repatriantów Marian Majewski — tymczasem, gdy przyjechalismy do Belgii, wskazano mi tylko jedną jedyną możliwość pracy — kopalnię węgla. Wyboru nie było. Z zawodu jestem gisierem i nagle musiałem stać się górnikiem. Gdy wreszcie oświadczyłem, że chcę wrócić do kraju, to znów znaleźli się działacze emigracyjni, którzy straszili, że w Polsce czeka nas więzienie, obóz i zesłanie. Jeden z księży zapewniał nas nawet, że popełniamy ciężki grzech. Miałem już dosyć tego ich gadania. Postanowiłem wrócić.

Do Szczecina przybyła ostatnio grupa repatriantów z Niemieckiej Republiki Federalnej i Kanady. Część z nich jak np. Franciszek Marcinkowski czy Stanisław Labaj udało się już do swoich rodzin na Śląsk i w Rzeszowskie.

Rybołówstwo państwowe wykonało roczny plan połowów

Jak nas informuje Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego, całe rybołówstwo państwowe do dnia 13 bm. wykonało roczny plan połowów w 100 proc.

W tym dniu wskaźnik wykonania planu w stosunku do roku ubiegłego wynosił 113,8 proc. Poza tym wartościowy plan połowów wykonano w 102,1 proc., plan przetwórstwa w 101,1 proc., a cały plan produkcji globalnej za rok 1955 w 103,8 proc.



PROCHY OFIAR TRAGICZNEGO WYPADKU W KOREI PRZEWIEZIONE ZOSTAŁY DO POLSKI

Dnia 19 listopada br. o godz. 12.00 zostaną przywiezione na lotnisko Okęcie specjalnym samolotem wojskowym urny z prochami poległych na posterunku pracowników przedstawięstwa polskiego w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei: mjr Jakuba Zygielskiego, kpt. Władysława Rudnika i por. Zygfryda Zielińskiego.

Z lotniska Okęcie urny z prochami zostaną przewiezione na cmentarz wojskowy na Powązkach. Pogrzeb odbędzie się o godz. 12.30.

ANGIELSCY SPECJALIŚCI W DZIEDZINIE ENERGII ATOMOWEJ W MOSKWIE

MOSKWA. Dnia 16 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR delegacja angielskich uczonych — specjalistów w dziedzinie energii atomowej.

Na czele delegacji, w skład której wchodzi szereg wybitnych fizyków, stoi członek Królewskiego Towarzystwa Naukowego dr B. F. Sholand.

Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw opuścili Genewę

GENEWA. Dnia 17 bm. wyjechał z Genewy pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Przed odlotem minister Mołotow złożył następujące oświadczenie:

„Na końcowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych delegacja radziecka sformułowała swój pogląd i ocenę wyników konferencji. Była przy tym mowa zarówno o znaczeniu konferencji, jak i o tym, czego konferencja nie zdołała dokonać. W imieniu delegacji radzieckiej pragnąłbym wyrazić naszą wdzięczność rządowi federalnemu Szwajcarii, władzom kantonu genewskiego i miastu Genewy za ich tradycyjną gościnność oraz przekazać mieszkańcom Genewy i całemu narodowi szwajcarskiemu nasze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Na pół godziny przed ministrem Mołotowem, opuścił Genewę minister spraw zagranicznych W. Brytanii Harold Macmillan.

Sekretarz stanu USA John Foster Dulles i minister spraw zagranicznych Francji Antoine Pinay opuścili Genewę dnia 16 bm. w godzinach wieczornych.

BERLIN. Agencja ADN donosi, że delegacja rządowa Związku Radzieckiego z ministrem W. M. Mołotowem na czele, w przejeździe z Genewy do Moskwy, przybyła 17 bm. w południe do Berlina.

Jeszcze tylko 5 dni

pozostało do zakończenia konkursu na nazwę dodatku młodzieżowego i najlepszą korespondencję zawierającą postulaty pod jego adresem.

Na stronie 3

publikujemy głosy wychowawcy.

Najnowsze SPRAWY

Chodzi o każdy hektar ziemi

Spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni naszego województwa wykonali dotychczas 72 proc. arek zimowych. Stanu tego nie można uznać za zadowalający, gdyż jest już najwęższy czas na zakończenie tych prac, bowiem każdego dnia mogą rozpocząć się mrozy. Szczególnie wiele zaległości mają takie powiaty jak Drawsko, Słupsk, Złotów i Świdwin, w których orki są bardzo opóźnione. Wykonwane obecnie orki przygotowują ziemię do pierwszego zbioru pięciolatki. Dlatego też, tym bardziej karygodne jest brakorobstwo, mające miejsce w wielu powiatach. Nagminnie np. jest to, że nie przywrócić się obornika na arealach przeznaczonych w roku przyszłym pod buraki, co decyduje przecież o wysokości plonów.

Wiele również do życzenia pozostawia jakość orki. Można cytować długo przykłady spółdzielni, w których nie skontrolowani traktorzyści orali płytko, pozostawiali nie zabrane kawałki itp. Zarządy takich spółdzielni produkcyjnych oraz kierownictwa POM powinny więc zastosować kontrolę i zlikwidować brakorobstwo, którego skutki od czuje się w przyszłym roku w postaci niższych zbiorów.

Wiele POM-ów, które zakończyły orki w spółdzielniach produkcyjnych swojego rejonu, zamiast pomagać w orkach chłopom indywidualnym spoczęło na laurach. A przecież bieżącej jesieni musimy wykorzystać każdy traktor, aby zorać jak największy areal. Jest to tym bardziej istotne, że istnieją jeszcze poważne zaległości w likwidowaniu odłogów.

Z 6 109 hektarów odłogów, rozdysponowanych w naszym województwie jesienią między PGR-y, spółdzielnie i chłopów indywidualnych, zorać dotychczas tylko około 4 tysiące hektarów. Pozostaje więc jeszcze do zorać około 2 tysiące ha. Ziemia ta musi być uprawiona, nie wolno pod żadnym pozorem pozostawiać jej nie zorać do wiosny. Zadaniem jest poważnie, można je wykonać korzystając z pięknej pogody. Trzeba jednak, aby każdy POM-owski traktor był wykorzystany do maksimum.

Szczególnie wiele mogą tutaj zrobić organizacje partyjne w POM-ach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Powinny one zwracać uwagę robotnikom i spółdzielcom na ogromną wagę arek jesiennych i likwidację odłogów oraz zapewnić całkowite i solidne ich wykonanie.

Również i powiatowe zarządy rolnictwa, szczególnie w powiatach mających zaległości w orkach, powinny energiczniej włączyć się do ich likwidacji. Zapewnić sprawny przebieg arek, pełne wykorzystanie maszyn oraz wszechstronną pomoc gospodarstwom likwidującym odłogi.



Braterska współpraca

W NRD DLA CHIN LUDOWYCH NA POLSKIEJ TOKARCE

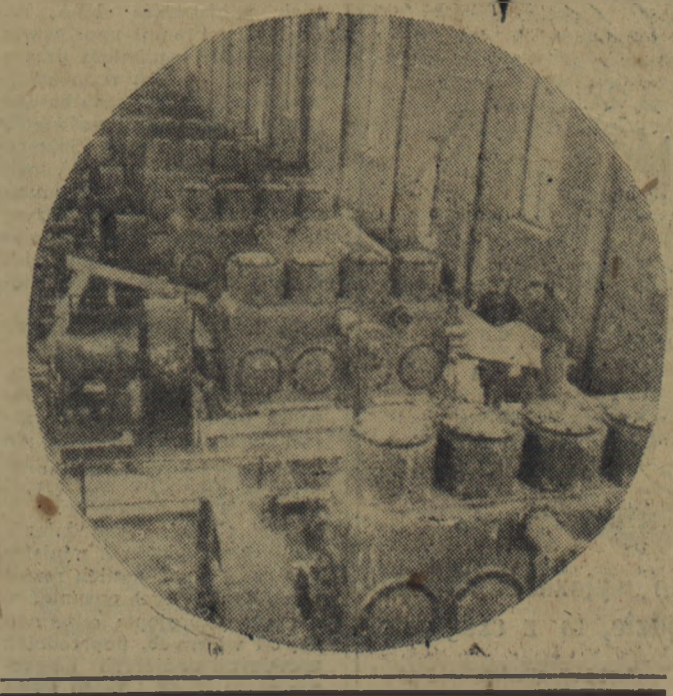
Załoga Państwowej Fabryki Zestawów Kołowych w Ilsenburgu NRD, wykonała już 30 września zadania pierwszego planu 5-letniego. Obecnie zakłady wykonują wielkie zamówienia dla kolei żelaznych w Chinach. Część prac wykonywana jest na potężnej tokarce produkcji polskiej.

Na zdjęciu: hala, w której przygotowuje się zestawy kołowe przeznaczone dla Chin.

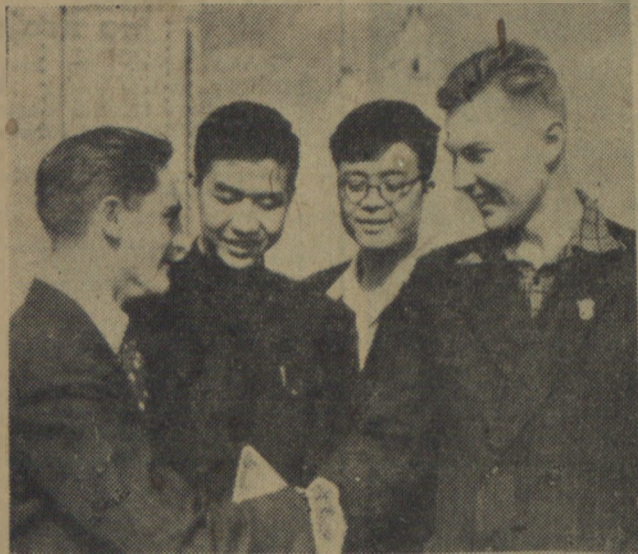
MASZYN Z NRD DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU

Trwa rozbudowa Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie. Obecnie powstaje tam nowy oddział produkcji kaprolaktonu (w dalszych fazach produkcji, tworzy się steeolon). Do działu kaprolaktonu nowoczesnych maszyn i urządzeń dostarcza Niemiecka Republika Demokratyczna.

Na zdjęciu: montaż kompresorów produkcji NRD.



Międzynarodowy Dzień Studenta



Na zdjęciu: grupa studentów Moskiewskiego Uniwersytetu im. Lomonosowa przed gmachem uczelni. Od lewej: student 3-go roku Z. Lehel (NRD), student 2-go roku Czecha Cuskan i U Czin-pen (ChRL) i student 2-go roku G. Sobolew (ZSRR).

W dziesiątą rocznicę działalności Ligi Kobiet

Rozszerzone plenum ZG LK

WARSZAWA. 17 bm. w drugim dniu obrad rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet, zwołanego z okazji 10 rocznicy działalności Ligi, referat nt. „Zadania Ligi Kobiet w pra-

Również tzw. służbę pomocniczą chcą wcielić bońscy milicyjni do Wehrmachtu

BERLIN. Agencja ADN podaje, że bońskie ministerstwo wojny potwierdziło we wtorek wiadomość, iż obok oddziałów policji granicznej wcielone zostaną do Wehrmachtu bońskiego oddziały tzw. służby pomocniczej przy stacjonujących w NRF wojskach okupacyjnych mocarstw zachodnich.

Boński minister wojny Blank wziął udział w posiedzeniu rządu bawarskiego, udzielając instrukcji w sprawie remilitaryzacji tego kraju.

W bońskich planach remilitaryzacji Bawaria stanowiła jeden z sześciu okręgów wojskowych w Niemczech zachodnich, odgrywa rolę, tam bowiem znajdować się będzie połowa wszystkich budynków koszarowych nowego Wehrmachtu.

Przewiduje się również budowę nowych poligonów, co pociągnie za sobą nowe, olbrzymie konfiskaty ziemi chłopskiej. Buduje się również kilka nowych lotnisk. W miejscowości Kaufbeuren powstanie największe lotnisko wojskowe Europy zachodniej, gdzie szkolić się będzie około 3 tys. lotników wszystkich krajów NATO wspólnie z 2 tys. lotników amerykańskich.

Napięta sytuacja w Argentynie

NOWY JORK. Agencje zachodnie donoszą z Buenos Aires, że w nocy ze środy na czwartek silne oddziały piechoty morskiej, pod osłoną czołgów i samochodów pancernych, atoczyły i obsadziły główną siedzibę argentyńskiej powszechnej konfederacji pracy.

Po zajęciu przez wojsko gmachu powszechnej konfederacji pracy, dwaj przywódcy tej organizacji — Framini i Natalini, postanowili zwołać nadzwyczajne posiedzenie wszystkich przywódców związków zawodowych.

Agencja France Presse twierdzi, że minister pracy Migone oświadczył, iż rząd argentyński uważa strajk za nielegalny i że wszyscy robotnicy biorący w nim udział zostaną zwolnieni z pracy.

Strajk robotników argentyńskich spowodował m. in. trudności w komunikacji kolejowej, co z kolei doprowadziło do braku żywności w niektórych miejscowościach.

Wizyta pożegnalna przewodniczącego delegacji gospodarczej Jugosławii

WARSZAWA. 17 bm. przewodniczący delegacji gospodarczej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, członek Związku Rady Wykonawczej — Nikola Mincev złożył wizytę pożegnalną pierwszemu zastępcy prezesa Rady Ministrów — Hilaremu Mincowi.

Podczas wizyty obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny FLRJ w Polsce, Milorad Milatovic.

cy wśród kobiet wiejskich po IV Plenum KC PZPR" wygłosiła sekretarz ZG LK — Dworakowska.

Nad referatem wywiała się ożywiona dyskusja. Główne kierunki dyskusji — to praca organizacji na wsi, udział kobiet w rozwoju produkcji rolnej, współpraca z innymi organizacjami społecznymi, rozwój prostych form kooperacji na wsi itp. Dyskusję podsumowała Helena Dworakowska — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Na zakończenie obrad uczestniczący plenum uchwalił tekst listu do Światowej Demokratycznej Federacji

Kobiet, z okazji 10-lecia SDFK.

W liście tym czytamy między innymi:

Kobiety polskie — stają w jednym szeregu z milionami kobiet na całym świecie, walczących o pokój, niepodległość narodową, o polepszenie warunków życia kobiet i dzieci w krajach kapitalizmu, w krajach kolonialnych i zależnych.

Łączymy się z kobietami całego świata w imię ugruntowania solidarności między narodowej kobiet, dla większego rozkwitu działalności SDFK, dla nowych zwycięstw i osiągnięć w tej pracy.

Z X sesji ONZ

Zwołanie międzynarodowej konferencji dopomoże narodowi koreańskiemu w zjednoczeniu ojczyzny oświadczył delegat Polski

NOWY JORK. Dnia 16 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym Komisji Politycznej ONZ rozpatrującej kwestię koreańską zabrał głos przedstawiciel Polski dr J. Katz-Suchy.

Rząd polski, który podjął się współdziałania w czuwaniu nad wykonywaniem postanowień rozjemczych, stoi na stanowisku, że jednym z podstawowych środków zapewnienia pokoju w Korei i uchronienia Korei przed wznowieniem walk zbrojnych jest istnienie i działalność komisji nadzorczej państw neutralnych — oświadczył J. Katz-Suchy.

Dlatego też wszelka akcja zmierzająca do utrudnienia jej działalności lub jej przerwania jest akcją sprzeczną z układem rozjemczym i nie służy interesom pokoju.

W dalszej części przemówienia przedstawiciel Polski wykazuje bezpodstawność wysuniętych przez delegata USA zarzutów, o rzekomy naruszeniu rozjemstwa przez stronę ludową, a jednocześnie przytacza wiele przykładów świadczących, iż władze południowokoreańskie przy czynnym współdziałaniu USA stale gwałcą porozumienie rozjemcwe, zwłaszcza jeśli chodzi o bezprawne zwiększanie potencjału wojskowego.

Delegat Polski podkreśla, że nacelnym zadaniem ONZ musi i powinno pozostać udzielenie narodowi koreańskiemu pomocy w utworzeniu zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa oraz usunięcie w ten sposób źródła niepokoju w Azji i poza Azją.

Podkreślając doniosłe znaczenie, jakie dla zjednoczenia Korei miałoby współdziałanie we wszystkich dziedzinach między oboma częściami Korei, mówca zaznaczył, że szczególnie ważnym odcinkiem, na którym istnieje potrzeba rozwoju współpracy między Koreą północną i poł-

dniową, jest odcinek gospodarczy.

Delegacja polska uważa, że zwołanie konferencji międzynarodowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych stanowi właściwą drogę dopomożenia narodowi koreańskiemu w zjednoczeniu ojczyzny.

Wyniki konferencji genewskiej

Po trzech tygodniach narad zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Czy spełniła ona swoje zadania? Jaki może być jej wpływ na dalszy bieg wydarzeń? Oto pytania, które narzucają się każdemu z nas. Pytania, na które miliony ludzi tak bacznie śledzących przebieg genewskich obrad szukają dziś odpowiedzi.

Ażby ocena znaczenia jakiegos wydarzenia nie była jednostronna, a więc fałszywa, nie była przesadnie optymistyczna czy też przesadnie pesymistyczna, ale była rzeczowa, realistyczna, nie można wydarzenia tego analizować w oderwaniu od warunków, od okoliczności, w jakich miało ono miejsce.

Dlatego też chcąc sobie wyrobić jasny sąd na temat genewskich obrad, należy stworzyć sobie jasny obraz układu sił w świecie. Należy mieć świadomość i zrozumienie nie pewnych procesów, jakie rozwijają się i pogłębiają się w skali światowej.

Tym czynnikiem, który wywiera dziś decydujący wpływ na sytuację międzynarodową, jest konsolidacja i umocnienie potęgi materialnej i moralnej obozu pokoju. Już nie jedno, jak kiedyś, lecz dwa wielkie mocarstwa — ZSRR i Chiny Ludowe stoją na straży pokoju, a wraz z nimi państwa demokracji ludowej. Powstało i wciąż umacnia się, wciąż bardziej promieniuje na całe Niemcy, wciąż więcej zyskuje przyjaciół pierwsze w historii Niemiec państwo pokojowe i demokratyczne — Niemiecka Republika Demokratyczna. Za pokojowym współistnieniem decydująco wypowiedziały się Indie, a wraz z nimi wiele krajów Azji i Afryki. Lenińskie marzenie o dniu, w którym wolne narody Rosji, Chin i Indii budować będą pokój świata, za czynną przechodzić ze sfery marzeń w sferę rzeczywistości.

Czynnikiem, który w najmniejszym stopniu decyduje o zmianie układu sił w świecie na korzyść obozu pokoju, jest rosnący nacisk narodów, jest głos wciąż potężniej rozbrzmiewający światowej opinii publicznej.

Powszechne wołanie narodów o rozstrzygnięcie spornych problemów w drodze bezpośrednich rokowań między mocarstwami doprowadziło przez parę miesięcy do spotkania szefów rządów czterech mocarstw, którzy w sposób bardzo generalny rozpatrzywszy podstawowe problemy polityki międzynarodowej, polecieli swoim ministrom spraw zagranicznych

szczegółowe przedyskutowanie ich. Szefowie rządów oficjalnie przyjęli zasadę współistnienia jako podstawę stosunków międzynarodowych, a zasadę rokowań jako metodę rozstrzygnięcia spornych problemów.

Przed konferencją ministrów spraw zagranicznych stało zadanie pogłębienia „ducha Genewy”, a więc ducha porozumienia w stosunkach międzynarodowych, zadanie dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Zadanie szukania rozwiązania bardzo skomplikowanych problemów międzynarodowych, problemów, co do których jak np. sprawa niemiecka poglądy obu stron różniły się w sposób diametralny.

Żaden trzeźwo myślący człowiek nie mógł oczekiwać i nie oczekiwał od konferencji jakiegos pełnego rozwiązania wszystkich spornych problemów. Nie mógł spodziewać się, że w ciągu paru tygodni mocarstwa zachodnie położą krzyżyk na pewnych koncepcjach politycznych jak np. na pakcie atlantyckim, które forsują od wiełu lat. Nikt nie oczekiwał od konferencji, że osiągnie ona rzeczy dziś nieosiągalne. Tym bardziej, że spotkanie genewskie poprzedziły pewne wydarzenia, świadczące, iż rządcy „polityki siły” nie złożyli broni, a wręcz przeciwnie starają się wytworzyć wokół genewskiego spotkania atmosferę bynajmniej nie sprzyjającą rokowaniom.

Zgodnie z dyrektywami szefów rządów w Genewie omawiane były zagadnienia bezpieczeństwa w Europie, zjednoczenia Niemiec, rozbrojenia oraz kontaktów Wschód — Zachód. Do każdego z tych zagadnień nieraz jeszcze wrócimy w naszych artykułach. Każde z tych zagadnień było wprawdzie szeroko dyskutowane na konferencji genewskiej, a dyskusja ta wymaga niewątpliwie obszernego nasświetlenia.

Jak wiadomo zasada rokowań opiera się na wzajemnych ustępstwach, na poszukiwaniu rozwiązań możliwych do przyjęcia przez obie zainteresowane strony. Dość lapidarnie określił to dawno też zasadę amerykański publicysta, Walter Lippmann, stwierdzając, że „na każde ustępstwo trzeba odpowiedzieć odpowiednim ustępstwem”.

Niestety, przedstawiciele mocarstw zachodnich zapomnieli w Genewie o tej zasadzie. Jeśli chodzi o sprawę bezpieczeństwa Europy i zjednoczenia Niemiec, Związek Radziecki zgodnie z dyrektywami szefów rządów wysunął na czoło sprawę bezpieczeństwa, natomiast ministrowie spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji uporczywie uzależniali wszystko od zgody ZSRR na takie rozwiązanie problemu niemieckiego, jakiego oni i Adenauer pragną. Na 5 kolejnych, nowych propozycji radzieckich, z których każda uwzględniała takie czy inne zastrzeżenia mocarstw zachodnich, ministrowie USA, W. Brytanii i Francji uporczywie odpowiadali żądaniem przyjęcia w całości ich propozycji. Propozycji, której sens bardzo nieważnym nasświetlił dziennik „Christian Science Monitor” stwierdzając: „Jeśli mamy być szczerzy, to musimy przyznać, że celem naszym jest przesunięcie linii naszego frontu wojskowego do linii Odry i włączenie całych Niemiec do sojuszu z nami”.

Spółczesność polska szczególnie bacznie śledziła dyskusję nad tym zagadnieniem, zdając sobie sprawę, że realizacja planów mocarstw zachodnich doprowadziłaby do tego, że na naszej zachodniej granicy stałybyby milicyjni i rewizjoniści niemieccy.

Jeśli chodzi o zagadnienie rozbrojenia odmówił ministrowie państw zachodnich rozważenia konkretnych posunięć w sprawie rozbrojenia, odzegnali się od własnych, poprzednich propozycji podjętych następnie przez ZSRR i zajęli stano-

wisko sprzeczne z dyrektywami szefów rządów. Usiłowali bowiem wykazać, że rozbrojenie nie jest niemożliwe i proponowali ograniczyć się do kontroli i inspekcji, co w praktyce spowodowałoby się do kontrolowanego... wyścigu zbrojeń.

Można było sądzić, że najpo ważniejsze postępy poczyniono zostaną w sprawie kontaktów Wschód — Zachód. Ale i tu stanowisko mocarstw zachodnich było sprzeczne z owym duchem współpracy, jaki charakteryzował rozmowy szefów rządów. Podczas gdy ZSRR, zgodnie z dyrektywami szefów rządów podkreślał znaczenie takich spraw jak swobodna wymiana handlowa, kulturalna, naukowa, sportowa — to panowie Dulles, Macmillan i Pinay wystąpili z prowokacyjnymi propozycjami, których realizacja stanowiłaby jawną ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw.

Widać z tego wyraźnie, że genewskie spotkanie ministrów spraw zagranicznych nie spełniło nadziei, jakie narody miały prawo wiązać z genewskimi rozmowami. Istniały bowiem i zresztą nadal istnieją realne możliwości zbliżenia poglądów na nie rozwiązane problemy międzynarodowe, a do tego zbliżenia nie doszło.

Byłoby jednakże błędem nie widzieć pewnych korzyści, jakie przyniosła konferencja ministrów spraw zagranicznych. Wprawdzie nie podjęła ona żadnych istotnych uchwał, wprawdzie wykażała jak wielkie są trudności na drodze do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, ale równocześnie przyczyniła się, jak to oświadczył minister Mołotow, do skupienia uwagi szerokiego kręgu opinii publicznej na najżywniejszych problemach naszych czasów. A fakt ten nie może nie mieć pozytywnych skutków.

Dała ona narodom jasny obraz obecnej sytuacji międzynarodowej i z całą wyrazistością pokazała, że „polityka siły” znalazła się w ślepych zaułku. Myśmy z faktu tego od dawna zdawali sobie sprawę, ale dziś zaczynać do podobnych wniosków dochodzić również i ci, którzy jeszcze wczoraj prorokowali „politykę siły” wielką przyszłość.

Rzecz jasna, że każdemu ciśnie się na usta pytanie: Co dalej?

Wymiana poglądów jest niezbędnym czynnikiem zmiany kierunku polityki państw. Dlatego też obrad genewskich nie można uważać za bezowocne chociażby z tego względu, że doszło do nich do takiej, bardzo szerokiej wymiany. Chociażby dlatego, że zostały jasno sprecyzowane stanowiska czterech mocarstw. Dlatego, że raz jeszcze okazało się, iż nie dyktat, lecz tylko rokowania mogą prowadzić do pomyślnych wyników. A to z pewnością sprzyjać będzie dalszym kontaktom, dalszym rozmowom, dalszej dyskusji. Trzeźwo i rozsądnie ocenia sytuację „Christian Science Monitor” pisząc: Wykazała ona (konferencja — przyp. red.), że wielkie mocarstwa mogą się spotkać, nie osiągając porozumienia i mimo braku konkretnych rezultatów, nie powrócić do napięcia z okresu przed konferencją na najwyższym szczeblu”.

Drzwi do dalszych rozmów pozostały otwarte. Wynika to wyraźnie z tekstu końcowego komunikatu. Związek Radziecki, jak to oświadczył minister Mołotow, zdecydowany jest kontynuować politykę zmierzającą do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia zaufania między państwami.

Dla narodu polskiego przebieg dyskusji w Genewie był jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności polityki Polskiej Ludowej, jeszcze jednym dowodem całkowitej zbędności interesów naszego narodu z polityką, którą prowadzi najpotężniejsze mocarstwo świata — Związek Radziecki.

TADEUSZ GUMOWSKI



— Protestujemy przeciwko wyjazdowi do Moskwy!... Jak tak dalej pójdzie, to z czego będziemy żyć?...

Redukcja czy usprawnienie

„...O tej sprawie mówią u nas ostatnio bardzo wiele. W biurach krąży plotka o jakiejś wielkiej redukcji pracowników we wszystkich instytucjach, a nawet o groźbie bezrobocia. Wielu pracowników z dnia na dzień spodziewa się zwolnień. Nie dawalem nigdy posłuchu wrogim plotkom, ale chodzi o to, że nie umiem sobie i innym wytłumaczyć tych spraw — dlaczego niektórzy dostali wypowiedzenia, co będą robić dalej itp.

SPRAWA poruszona przez jednego z naszych czytelników w liście, którego ucytuje wyraża istotnie szerszego wyjaśnienia.

DLA DOBRA NASZEJ GOSPODARKI

W ciągu ostatnich dziesięciu lat w wyniku ogromnych zmian zachodzących w każdej dziedzinie życia, na każdym odcinku gospodarki bardzo poważnie wzrosły zadania i obowiązki naszej administracji.

W takiej sytuacji wielu ludzi widziało tylko jedno rozwiązanie: znaczną rozbudowę aparatu administracyjnego, przyjmowanie coraz to nowych pracowników, tworzenie nowych ogniw organizacyjnych.

Jakie były tego następstwa?

Ważny przykład zwyczajny i bliski — ktoś nie zechciał się nieraz ze zjawiskiem, że przy załatwieniu prostej na pozór sprawy, musiała ona przejść w swym urzędowym biegu wiele rąk, otrzymać szereg akceptacji i stempelków.

A tak było w sprawach mniejszych i większych. Zbyteczne komplikowanie wielu spraw przy równoczesnym braku samodzielności i odwagi podjęcia decyzji, to były niewątpliwie następstwa przerosłów administracji. Na tej właśnie głębie najbujniej pleśnieje biurokracja.

I druga sprawa — od lat mówimy o obniżeniu kosztów, w rzeczywistości natomiast koszty administracyjne są źródłem marnotrawstwa, obciążają naszą gospodarkę narodową, kładą się ciężarem na

barki każdego człowieka pracy w naszym kraju.

I dlatego właśnie — dla usprawnienia działalności na szczeblu gospodarki narodowej, ukroczenia biurokracji, zwiększenia oszczędności środków, które zgodnie z uchwałami II Zjazdu zużywamy na podniesienie stopy życiowej mas pracujących, podjęta została obecnie wielka kampania usprawnienia naszej administracji.

POTRZEBNA JEST INICJATYWA KOLEKTYWNA

Taka kampania wymaga oczywiście poważnego wysiłku ze strony wszystkich jednostek administracyjnych. Chodzi o to, aby przeanalizować głęboko cały tok pracy danej instytucji, zastanowić się nad wszelkimi możliwościami ulepszeń i usprawnień, skontrolować przydatność każdego pracownika. W tym celu powołane zostały we wszystkich instytucjach specjalne komisje. Ich zadaniem jest przeprowadzenie takiej analizy i przygotowanie odpowiednich wniosków.

Ale nawet taka, najszerzej wzięta komisja nie może działać w oderwaniu od kolektywu. Kampania usprawnienia administracji, to sprawa wszystkich.

W MHD Złotów „nie bawiono się” w długie analizy, lecz wydano odgórnie nakaz zlikwidowania 2 etatów.

Skrajnym przykładem nie zrozumienia sprawy jest Spółdzielnia Inwalidów w Koszalinie, gdzie stwierdzono, że nie ma możliwości usprawnienia administracji, ale zamiast tego postanowiono „zmniejszyć stawki krajeńskie i cofnąć dodatki funkcyjne.

Nie trzeba wyjaśniać, jak niesłuszne są tego rodzaju kroki. Jedynie pełne zrozumienie istotnego sensu podjętej akcji, włączenie do niej inicjatywy szerokiego kolektywu zabezpieczy właściwy jej przebieg.

DOKĄD PÓJDA ZWOLNIENI?

Można — odpowie czytelnik. Można przekonywająco uzasadnić konieczność takiej akcji — pokazać jej ekonomiczne efekty. Ale pozostaje faktem, że szereg ludzi trzeba będzie z urzędów i biur

zwolnić. Już przecież wielu otrzymało wypowiedzenia.

A więc jednak redukcja... To słowo ma w ustroju kapitalistycznym swoiste, złowrogię znaczenie. Oznacza utratę pracy bez nadziei znalezienia innej, oznacza bezrobocie, poniewierkę i głód.

Nie pasuje ono do naszej rzeczywistości. U nas, w Polsce Ludowej, nie ma i nie będzie bezrobocia. Bilans siły roboczej w naszym kraju wskazuje potrzebę zatrudnienia 3 razy więcej ludzi niż zgłasza się poszukujących pracy. Ale może do kogoś nie przemawiają statystyki i bilanse na skalę kraju. Weźmy więc sam Złotów, z którego otrzymaliśmy ów niespokojny list. W tamtejszym referacie zatrudnienia zgłoszonych jest 7 osób poszukujących pracy. Równocześnie zarejestrowanych jest 30 wolnych miejsc w różnych zakładach pracy. Mało tego — PGR-y samego tylko powiatu złotowskiego potrzebują pilnie 100 pracowników.

Tak więc mają gdzie pójść zwolnieni z administracji pracownicy. Czekają na nich zakłady pracy, PGR-y czy POM-y — ze zbylecznych pracowników biurowych staną się pracownikami produkcyjnymi — pracownikami jak najbardziej potrzebnymi i cennymi, swoją pracą bezpośrednio pomnażającymi dochód narodowy.

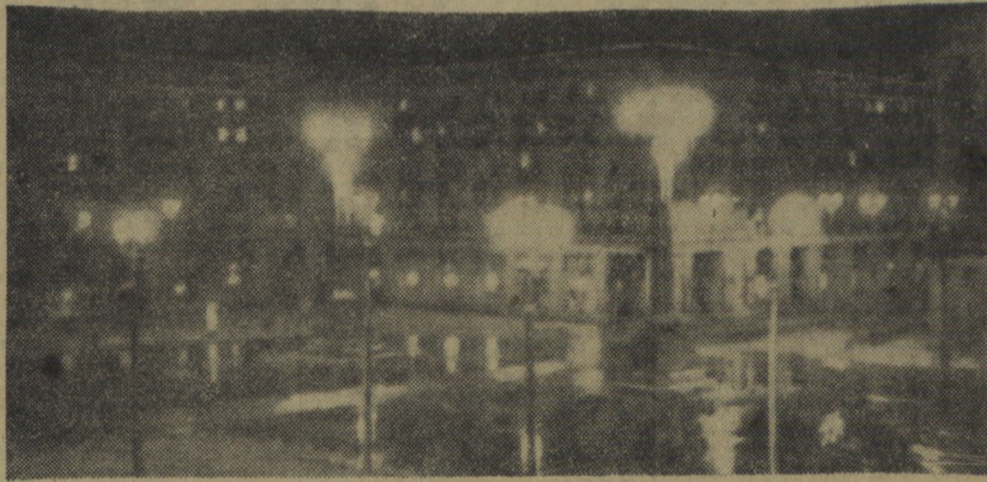
Nie zawsze będzie to przejście bezbolesne i łatwe. Trzeba zdobyć nowy zawód, nowe kwalifikacje, przystosować się do nowych warunków. Trudno będzie nieraz przezwyciężyć drobniocześniejsze i fałszywe, a głęboko u niektórych tkwiące przesvědzenie o rzekomej wyższości pracy biurowej nad fizyczną.

I w tym trzeba ludziom przechodzącym z administracji do produkcji pomóc. Trzeba, aby odchodzili z instytucji przekonani o słuszności tej decyzji, aby wiedzieli, do kąd idą, widzieli swe perspektywy w nowym miejscu pracy. Kierownictwa i założycieli zakładów, w których rozpoczynają pracę, otoczyć ich muszą ciepłą atmosferą zrozumienia i pomocy. Wówczas szybciej przezwyciężą pierwsze trudności, osiągną wyższe niż przedtem kwalifikacje i zarobki.

A równocześnie wynikiem tak przeprowadzonej kampanii będzie usprawnienie i potaniejanie administracji, poprawa bilansu naszej siły roboczej, a w wyniku tego szybszy rozwój gospodarczy, szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących.

L. GNÓT

JESIENNY WIECZÓR NA MDM



W jesiennych wieczorach Plac Konstytucyjny jarzy się tysiącami świateł, toteż nie dziwnego, że staje się wtedy miejscem spotkań i spacerów mieszkańców Warszawy.

W odpowiedzi tow. Grosowi

sekretarzowi org. partyjnej w Osowie

Zapamiętałem wasze pełne wątpliwości pytanie, w jaki sposób można ożywić istniejący od 1951 roku w waszej wsi komitet założycielski. Brak czasu nie pozwolił nam wówczas na dłuższą rozmowę, dlatego też postanowiliśmy odpowiedzieć na łamach naszej gazety.

Komitet założycielski w Osowie powstał w 1951 roku. W jego skład weszło 3 ludzi. Wszyscy oni pełnili jakieś funkcje w aparacie państwowym. Byli to m. in. soltys i przewodniczący GRN. Wkrótce do komitetu przystąpiło jeszcze 3 gospodarzy. Wiecie dlaczego? Przyczyną była niewłaściwa klasyfikacja gruntu uniemożliwiająca im rentowne gospodarowanie.

Czego to dowodzi? Dowodzi, że komitet wasz działał według teorii, tylekroć już potępianej przez naszą partię „im gorzej — tym lepiej”. Im gorzej powodził się chłopom, tym lepiej, bo wstąpią oni do spółdzielni. Dlatego też komitet wasz złożony z takich członków, jest fikcją. Cóż, życie samo ukreśliło leśne szkodliwe teorii.

Moglibyście wobec tego po myśleć, że trzeba więc zmienić skład komitetu członkowskiego. Nic to — towarzyszu — nie pomoże. Nawet, gdyby w jego skład weszli ludzie najbardziej przekonani do spółdzielczości. Rozmawiaj liby oni z chłopami, tłumacz im, agitowali. Byliby to jednak tylko słowa. A słów, jak wiadomo, nie można dotknąć palcem, co jest najlepszym sposobem przekonania. Dla agitacji waszej musicie stworzyć realne ekonomiczne podstawy. Każdy chłop musi widzieć fakty. Do piero one, razem z gorącym słowem agitatora, przyniosą rezultat i zniknie długa si-

wa broda zdobiąca wasz komitet.

Te realne ekonomiczne podstawy może dać jedynie prosta forma kooperacji, jak np. zespół uprawy odlogów, łąkarski czy jakikolwiek inny. Osowo ma już pewne tradycje. Pracował u was zespół uprawy odlogów, kontraktowali wspólnie len ZMP-owcy. Niestety, nikt z waszego komitetu nie wchodził w skład tych zespołów. Wyście tylko agitowali. Żle, bardzo źle się stało, że zespoły te zostały zlikwidowane. Błąd ten trzeba naprawić. W ten właśnie sposób możecie ożywić działalność waszego komitetu.

Trzeba doprowadzić do powstania w Osowie zespołu uprawowego lub jakiegokolwiek innej formy wspólnej pracy. Twórcą i jak się to mówi, główną sprężyną takiego zespołu, powinien być właśnie komitet założycielski.

Co przez to zyskujecie? Agitacja wasza nie będzie ograniczać się tylko do słów. Wspólna praca członków zespołu uprawowego szeroko wykorzystujących maszyny, przede wszystkim podniesie wydajność pól, dochodowość gospodarstw. Jest to więc już jeden konkretny argument. Ponadto, każdy z chłopów oceni sam i przekona się, że o wiele lepiej jest pracować w gromadzie. Dla tego powinniście dążyć, aby zespoły uprawowe objęły całą wieś.

O ile sobie przypominam, w Osowie, nie ma zbyt wiele odlogów. Jeśli tak jest rzeczywiście, to komitet wasz mógłby zająć się organizowaniem wspólnej pracy

na polach poszczególnych gospodarzy.

Tak właśnie zrobili chłopcy ze wsi Bystrzyno w powiecie świdwińskim. Wieś ta zawsze, jako jedna z pierwszych kończy siewy, zbiory, wykopki. Produkuje w dostawach. Napiszcie do niej, do ich sekretarza organizacji partyjnej, tow. Mała, prosząc, na pewno pomogą wam, wyjaśnią, jak u nich praca jest zorganizowana.

Oczywiście, nie można się ograniczać tylko do pracy w zespołach uprawowych, czy innych formach kooperacji. Same zespoły nie przygotowują chłopów do spółdzielni produkcyjnej. Równoległe musi być prowadzona praca polityczna, agitacja, którą stosowaliście dotychczas.

Jest w waszej wsi mocny aktyw, 9 towarzyszy partyjnych, jest silna 12-osobowa organizacja ZSL-owska. Macie się na kim oprzeć. Nie można przecież komitetu założycielskiego traktować jak jakiegoś odrębnego organu, o tylko jemu wyznaczonych zadaniach. Przeciwnie, trzeba pracować w jak najściślejszym związku z tym właśnie aktywnym. Organizacja partyjna przede wszystkim, powinna dać przykład reszcie wsi, powinna zrobić pierwszy krok i pokazać chłopom własność wspólnej pracy, własność poprzez zespoły uprawowe.

Jest to jedyny sposób aktywizowania komitetu założycielskiego, istniejącego w Osowie. Jest to jedyny sposób na doprowadzenie wsi do celu nakreślonego przez organizację partyjną, której jesteście sekretarzem, do wspólnej pracy w spółdzielni produkcyjnej.

W. WODECKI

Mieczysław Raczyński: ZA WSZE Z MŁODOŚCIĄ

— Pragnę, aby nasz dodatek — przepaszam, może na waszemu przedstawie swą osobę. Jestem młodzieńcem mającym 31 lat, żonę i dwoje dzieci. Zar? — nie. Młody? — tak! — i to z całą stanowczością — a jeśli nie, to przy najmniej czuję się nim. W chwilach współpracy z młodzieżą (pracuję z nią 8 lat) czuję się tak jakbym miał lat 18-cie. Razem z młodymi na sport, razem na scenie, kurs, świetlice, zabawy, do kina...

Co w dodatku winno się znaleźć? Dodatek winien być przede wszystkim ilustrowany, pełen werwy życia młodzieży, nie pomijając oczywiście humoru. Własn zawierając artykuły dyskusyjne na różne tematy związane z codziennym życiem naszej młodzieży w czasie pracy i wypoczynku... rozwijać wszystko co jest dobre i potrzebne dla jej wychowania — natomiast pójść walczyć z bezwzględna stanowczością wszystko co jest szkodliwe, brudne i niegodne młodego człowieka. Dlatego też choć na śmieci miejsca w naszym dodatku być nie powinno, należałoby gdzieś w rogu utworzyć śmietnik na chłupki i ich wyczyny.

Nie wolno nam jednak zapominać o istotnej rzeczy — że żyjemy. Musimy więc jeść i ubierać się. Musimy budować, produkować i tworzyć to co jest nam potrzebne do życia. Jak to osiągnąć? Jedno jest tylko na to słowo — praca. Dodatek winien omawiać zagadnienia związane z pracą młodzieży, produkcją, racjonalizacją, nowatorstwem, podkreślać piękno pracy i jej wyniki.



(15)

Drozdow. Pochylił się w stronę Gończarowa i zaczął coś mówić szepem. Gończarow kiwnął głową i wysiadł z maszyny. Wyśladłem także.

Była godzina siódma wieczór. Słońce jeszcze nie zaszło, lecz zasłoniły je chmury i było ciemno.

— Zdaje się, że znów się na deszcz zbiera — powiedziałem.

— Tak, tak, to może być — odparł Gończarow, rozglądając się uważnie dookoła. Uliczka była spokojna. Przechodniów było niewiele. Gończarow poszedł w kierunku domu Fagurnowej. Nawet najbardziej uważny obserwator nie mógłby zauważyć żadnych przygotowań do akcji.

W ogródku cisza, spokój. Na ławeczce, przed domkiem, siedziała młoda dziewczyna w jasnej sukience, w słomkowym kapeluszu i czytała książkę.

— Czy ona nie przeszkodzi wam? — spytał szeptem Gończarow.

— Kto? — spytał major i spojrział na mnie zdziwiony.

— Ta dziewczyna — rzekłem, wskazując na nią oczami.

— Jaka dziewczyna? Gończarow uśmiechnął się. To przecież Kowaleńko.

Nie można jej było poznać, tak zmienił ją strój, suknia, kapeluszek, które nadały jej wygląd podlotka.

Nie zwracała na nas żadnej uwagi. Drozdow odszedł, wrócił jednak szybko i powiedział do Gończarowa:

— W domu podejrzana cisza. Jest ktoś, lecz kto, nie udało mi się ustalić.

— Czy ludzie są na swoich miejscach?

— Tak. Okna, drzwi kuchenne i strych, wszystko jest pod obserwacją.

Przyjrzałem się uważnie domowi i nigdzie nikogo nie widziałem.

— No cóż, pójdziemy wprost do głównego wejścia, przez ogród, zgoda? Nie czekając na odpowiedź, Gończarow poszedł naprzód.

— Pozwólcie, towarzyszu majorze, Drozdow wiedział, jakie grozi mu niebezpieczeństwo i chciał być pierwszym.

— Proszę się podporządkować i, iść za mną. A wy — zwrócił się do mnie — posiedźcie z Kowaleńko.

Poszli w stronę ganku. Powiedzialem „dobrze” i poszedłem za nimi.

Przyjemnie było patrzeć na ten mały, czysty domek z oknami wychodzącymi na ogród.

Gończarow zadzwonił. Długo nie otwierano drzwi. Czekaliśmy w napięciu. Wreszcie usłyszeliśmy cichy, ostrożny, lekki krok, potem metaliczny dźwięk otwieranej zasuwki. Drozdow nagle zrobił krok naprzód i zasłonił sobą Gończarow.

W tej samej chwili drzwi się otworzyły. Przed nami stała mała, chuda staruszka, z gęstą siwą zmarszczką na twarzy i gładko zaczesanymi włosami.

— Dobry wieczór — rzekł uprzejmie Gończarow — odsunawszy Drozdow, którego obdarzył niezbyt

przyjaznym spojrzeniem. Przyszliśmy do obywatelki Marczewskiej.

— Co takiego? — spytała staruszka, ręką chwyciła się za ucho, dając nam znak, że słabo słyszy.

— Czy można widzieć się z Wala Marczewską — spytał głośno Gończarow.

— Czy jesteście jej współpracownikami?

— Czy jest w domu? — spytał Gończarow, uchyłając się od odpowiedzi.

— Nie, nie było jej w domu.

— Dokąd poszła?

— Zdaje się, że nie nocowała w domu. Oto jej pokój.

Gończarow wszedł do korytarza i zbliżył się do drzwi. Ujął klamkę, nacisnął ją, lecz drzwi były zamknięte.

— Czy nie ma nikogo więcej w mieszkaniu?

— Nikogo — odparła zdumiona staruszka.

— Czy można obejrzeć jej pokój z ogródka? Okno wychodzi na ogród, prawda? — spytał Gończarow.

Oczywiście, że można. Ale wątpię, czy cokolwiek zobaczycie.

Staruszka nawet nie zainteresowała się, kim jesteśmy. Idąc za nami, zdążyła nam opowiedzieć, że nazywa się Fagurnowa, że ten domek jest jej własnością, że otrzymuje rentę i mieszka tu, od wielu lat. Jeden pokój zajmuje Wala, jej daleka krewna.

(c. d. n.)

Krzywica — wróg dzieci

Krzywica jest jedną z najczęściej spotykanych chorób dziecięcych. Powoduje ona zahamowanie rozwoju fizycznego i umysłowego dziecka, próchnicę zębów, skrzywienie kończyn dolnych, apatyczność, nadmierne pocenie itp. Stosując jednak środki profilaktyczne, można ustrzec dziecko przed tą chorobą.

Ponieważ statystyka wykazuje, że 35—40 proc. dzieci naszego województwa choruje na krzywicę, przedstawiciel naszej gazety przeprowadził na ten temat rozmowę z ordynatorem Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Koszalinie, dr Kamillą Nagay

— Jakie widzicie sposoby właściwej i skutecznej walki z krzywicą?

— Przede wszystkim należy przeprowadzać masowe informowanie matek o sposobie zapobiegania krzywicy u dziecka już w okresie ciąży. Nie wszystkie bowiem kobiety ciężarne wiedzą, że od trzeciego miesiąca ciąży należy spożywać witaminę „D”. Witamina ta dodatnio wpływa na prawidłowe kształtowanie się kości dziecka i zapobiega powstawaniu próchnicy zębów. W okresie ciąży wskazane jest również ciągłe taktowanie się ciężarnej kobiety z lekarzem specjalistą. A tymczasem słabo wykorzystana jest poradnia ginekologiczna przy Zakładzie Fizykoterapii w Koszalinie, której kierownikiem jest dr Bukowska. Poradnia ta czynna jest od godz. 8-jej rano do 7-jej wieczorem. Korzystać z niej wlicz mogą również kobiety pracujące.

— Jak należy zapobiegać krzywicy po urodzeniu dziecka?

— W tym wypadku mówić trzeba o opiece nad matką i dzieckiem w szpitalu lub izbach porodowych oraz o opiece samej matki nad dzieckiem. Matki otrzymują witaminę, prze-

bywając w szpitalu. Od nie dawna przeprowadzamy z nimi również specjalne szkolenia i pogadanki na temat właściwego wychowywania i karmienia dziecka. Ponadto dwa razy w tygodniu wyświetlamy filmy oświatowe z tego zakresu. Zalecamy również w miarę możliwości karmienie ośeska pierśią, co jest bardzo ważnym momentem w kształtowaniu się młodego organizmu.

Drugi etap opieki nad dzieckiem, powierza się zasadniczo samej matce, chociaż i tu obowiązani jesteśmy do kontroli. W przychodni lekarskiej istnieją specjalne poradnie lekarskie dla dzieci zdrowych i chorych, z których matki winny dla dobra swych dzieci, koniecznie korzystać.

Lekarze badają dzieci bardzo dokładnie. W wypadkach poważnych kierują do szpitali, mniej groźnych, przepisują odpowiednie leki i instruują matkę jak winna opiekować się dzieckiem. Dziecko chore na krzywicę, otrzymuje witaminę „D”, tran lub koryzta ze specjalnych naświetleń kwarcowych, zależnie od stanu zaawansowania chorego. W kilku miastach naszego województwa wprowadzono już masowe

naświetlanie kwarcówką.

— Jak długo trwa okres leczenia krzywicy?

— Zależnie od stanu choroby dziecka. Leczenie jest dość długie, nieraz trwa przez szereg tygodni.

— Czy po wyleczeniu tracicie kontakt z dzieckiem?

— Nie. Każde dziecko posiada kartotekę. Co pewien czas dzieci te poddawane są kontroli pielęgniarzek. Niestety, akcja ta zahamuje się z powodu braku odpowiedniej ilości pielęgniarek. Sądymy, że w przyszłości uda nam się objąć kontrolą wszystkie dzieci.

— To tyle, odnośnie samej poradni matki i dziecka. Jeśli chodzi o szpital, od kilku miesięcy opiekujemy się noworodkami urodzonymi u nas. Po prostu pielęgniarki szpitala obejmują patronat nad dziećmi — odwiedzają je i kontrolują ich rozwój fizyczny.

— Problem opieki nad matką i dzieckiem w mieście jest o wiele prostszy. A jak jest na wsi? Wydziały zdrowia rozszerzają sieć izb porodowych w gromadach. W miastach powiatowych powstają powiatowe przychodnie lekarskie, z których wieś masowo korzysta. Bardzo ofiarne pracuje PCK. Wydaje mi się, że trzeba bardziej rozpropagować sposoby walki z krzywicą i środki profilaktyczne, które są bardzo łatwo dostępne. Najważniejszą w walce z krzywicą jest uświadomienie matki i zapoznanie jej z objawami krzywicy oraz zachęcenie jej do korzystania z opieki lekarskiej. Musimy wszyscy zdecydowanie przystąpić do walki o wychowanie zdrowego pokolenia.

Rozmowę przeprowadził
 J. ŻELEZIK

Komunikat

Miejski Komitet Frontu Narodowego zawiadamia, że dziś, tj. 18 bm., o godz. 17 w sali konferencyjnej Prezydium MRN odbędzie się posiedzenie MKFN.

Obecność wszystkich członków Komitetu Miejskiego obowiązkowa.

Kolec

Od dnia 15 października br. do dzisiaj, woda zalewa piwnice domu przy ul. Zwycięstwa 174.

Podanko było złożone, pieczętaczki, podpiski — wszystko jak należy...

Tylko MZBM zupełnie jak nie należy — nie reaguje na interwencję mieszkańców komitetu blokowego i administracji.



Ponieważ głos mieszkańców tonącego domu, nie dociera widocznie do uszu pracowników MZBM, może nasz „Głos” będzie dosłyszany.

Z obrad III Plenum ZW LPZ

16 listopada br. odbyło się III plenum ZW LPZ. Plenum poświęcone było omówieniu rozwoju organizacji LPZ na terenie wsi i przygotowaniu do II Krajowego Zjazdu LPZ. Udział w plenum wzięli zastępca kierownika Wydz. Org. KW PZPR tow. Tadeusz Szkieła, przedstawiciel ZG LPZ tow. Kłodziński, komendant woj. PO „SP” Kordziolęk, sekretarz ZP LPZ, delegaci na II Krajowy Zjazd oraz członkowie Zarządu Wojewódzkiego.

W dyskusji, jaka wyloniła się po referacie wiceprezesa ZW LPZ tow. Gutnika, zabierający głos wskazywali na osłabnięcia i braki w pracy organizacji LPZ na terenie naszego województwa.

Podsumowania dyskusji dokonał prezes ZW LPZ tow. Piwoarczyk.

(b. k.)

Pomarańcze, rodzynki, migdały już w najbliższych dniach ukażą się w sklepach koszalińskich

Przed kilkoma dniami pojawiły się na półkach naszych skle-

pów cytryny. Jak informuje nas dyrektor MHD Poznański, już w niedługim czasie Koszalin otrzyma dalszy transport wielu innych jeszcze towarów importowanych. Będą to pomarańcze, nowy transport cytryn, migdały i rodzynki. Poza tym ukażą się w sprzedaży przyprawy jak: cynamon, goździki, imbir itp.

Z dużym zapewne zadowoleniem przyjmą mieszkańcy Koszalina wiadomość, że artykuły te będzie można kupić nie tylko w „Delikatesach”, ale w wszystkich sklepach cukierniczych i spożywczych MHD.

(g)

Czy dokonaliście już przedpłaty na Kalendarz Robotniczy na rok 1956? Cena kalendarza 6 zł.

Przedpłaty przyjmują kolporterzy zakładowi oraz oddziały powiatowe i delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki

SPORT

W bokserskiej klasie „A” pozostały 4 drużyny



W rozrywkach o mistrzostwo klasy A w boksie walczyło do tej pory pięć zespołów: dwie drużyny Kolejarza — Słupsk i Darłowo, WKS 234 i 413 oraz Sparta Koszalin.

Wobec wycofania się z rozrywek WKS 234, o drużynowy tytuł mistrza województwa walczyć tylko cztery zespoły.

Najsilniejsze obecnie drużyny to słupski Kolejarz i koszalińska Sparta. Pierwsze miejsce w tabeli zajmuje Kolejarz przed Spartą, wyprzedzając ją dwoma punktami. Dwie ostatnie — darłowski Kolejarz i WKS 413 nie zdobyły jeszcze punktów.

Tabela

Kolejarz Słupsk	6:0	43:17
Sparta Koszalin	4:2	37:21
WKS 413	0:4	14:26
Kolejarz Darłowo	0:4	4:34

Wyniki spotkań mistrzowskich drużyn WKS 234 zostały anulowane.

W meczu o mistrzostwo klasy B rozegranym w niedzielę WKS 331 pokonał rezerwy słupskiego Kolejarza w wysokim stosunku.

Kuzniecowa rekordzista Europy w 10-boju

W czwartym dniu lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR, odbywających się na stadionie Dynamo w Tbilisi, kuzniecowa ustanowiła rekord Europy w dziesięcioboju wynikiem 7635 pkt. Rezultat ten jest o 335 pkt. lepszy i poprzedniego rekordu.

Start sławno prowadzi ping-pongistów

W niedzielę 13 bm., ping-pongistów klasy A walczyli w dwóch grupach. W pierwszej, w której gospodarzem był Włókniarz Okonek, użyskano następujące wyniki: Sparta Słupsk przegrała z Budowlanymi Człuchów 4:6, a pokonała drużynę gospodarzy 8:2, ci z kolei użyskali wynik 5:5 z Budowlanymi.

Drugim miejscem spotkań było Sławno, a organizatorem koło sportowe Startu. Drużyna gospodarzy odniosła zwycięstwo 7:3 nad Spartą Koszalin i użyskała wynik 5:5 ze Spartą Polczyn, Sparta Polczyn przegrała 4:6 ze swą imienniczką z Koszalina.

Po pierwszej kolejce spotkań, tabela ping-pongistów klasy A jest następująca:

Start Sławno	3:1	12:8
Bud. Człuchów	3:1	11:9
Sparta Słupsk	2:3	12:8
Sparta Koszalin	2:2	9:11
Sparta Polczyn	1:3	9:11
Włók. Okonek	1:3	7:13

Piłkarze bułgarscy wygrywają w Poznaniu

Rozegrany w Poznaniu przy świetle elektrycznym mecz piłkarski między drużynami Lokomotiv (Sofia) a Kolejarzem (Poznań) przyniósł zwycięstwo gościom 1:0 (1:0). Gra toczyła się przy lekkiej przewadze Polaków, a pod koniec uzyskali oni przygniatającą przewagę. Goście mogli podobać się swoją szybkością oraz techniką. Najlepszymi zawodnikami Kolejarza byli: Wojciechowski w ataku i Sobkowiak w obronie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW, ZOOTECHNIKÓW specjalistów hodowli bydła, koni, trzody, owiec i drobnego inwentarza poszukuje Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowanymi w Słupsku przy ul. Starzyńskiego 3. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-440-0

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. Urz. RP Nr 56, poz. 310 z 1945 r.), decyzją z dnia 10 listopada 1955 r. Nr SA-A-II-1-9/93 zmieniło ob. Róg Franciszkowi nazwisko z R ó g na **ROGULSKI**. P-304-1

OGŁOSZENIA DROBNE

MIESZKANIE nowoczesne w Koszalinie w śródmieściu — 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami zamienia na podobne w Warszawie. Wiadomość: Melioracja Walec, ul. Zymierskiego 16. G-297-1

RSW „Prasa”, Koszalin, ul. A. Lampe 20. G-296-1

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Koszalin, Waryńskiego 10, m. 1. G-605-1

ŁODÓWKĘ kompresyjną (z motorkiem elektrycznym), domową, w dobrym stanie kupię. Podać markę. Zgłoszenia: Kiełbiński, Bytów, 1 Maja 39. P-299-1

TECZKĘ skórzaną wraz z papierami służbowymi zostawiono w d. 29 października br. na stacji Sławno przy kasie. Uczciwy znalazca proszony o zwrot. G-288-1

KUPIĘ dom w Koszalinie względnie na peryferiach Koszalina. Oферты kierować: Biuro Ogłoszeń

UNIEWAZNIA się skradzioną plecionką na nazwisko: Edward Wojtynka, lekarz wet. P-306-1

Aby prasa docierała na czas do czytelników

Informujemy naszych czytelników, że gazeta nasza ma obecnie trzy wydania. Są to: wydanie A dla Koszalina, wydanie AB dla Słupska i ABC dla pozostałych powiatów.

Jak wynika z listów do Redakcji i rozmów przeprowadzonych przez pracowników Delegatury RSW „Prasa” w Koszalinie z prenumeratorem gazet w terenie, wielu z nich uskarża się na nieregularne dostarczanie gazet i czasopism.

Delegatura RSW „Prasa” w Koszalinie, ul. Alfreda Lampe Nr 20. W dniu... nie otrzymałem, otrzymałem z opóźnieniem... dni zaprenumerowaną prasę (podać tytuł gazety).

u listonosza ob.

z Urzędu Pocztowego

Data
Podpis i adres prenumeratora

rzędów pocztowych do kolportażu prasy.

Redakcja „Głosu Koszalińskiego” i Delegatura RSW „Prasa” w Koszalinie dla kontroli regularnego dostarczania prenumeratorem prasy przez listonoszy, wprowadza z dniem dzisiejszym „kupon reklamacyjny”.

Każdy z prenumeratorów, który nie otrzyma jakiegokolwiek zaprenumerowanej przez siebie gazety czy czasopisma, winien wypełnić „kupon reklamacyjny” i przelać go listem (nawet nie opłaconym) do Delegatury RSW „Prasa” na adres: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II p.



WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Komenda Miasta MO — telefon 35-37.
Szpital Miejski — ul. Falata 3/5, tel. 22-15; Psie Pole — tel. 26-00.
Pogotowie Ratunkowe — tel. 69.
Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarm. 65.

KINO

„Nowa Huta” — Diabeł z Młyńskiego Wzgórza; seanse o godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia” — Córka Pułku.

Uwaga! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 18 bm. (piątek)
Wład. 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.11 Polskie melodie taneczne.
5.30 Poranne rozmaitości rolnicze.
6.06 Muzyka poranna. 6.45 Gimn.

7.10 Orkiestra rozrywkowa. 7.40 Kalendarz radiowy. 7.45 „Biekitna sztafeta”. 8.06 Muzyczna muzyka. 8.36 Utwory skrzypcowe. 9.00 „Droga do Czarnolasu” — aud. dla klas IX. 9.40 Aud. dla przedszkol. 10.00 Goldmark: fragmenty z symfonii „Wesele wlejskie”. 10.35 Muzyka operowa. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Utwory kompozytorów radzieckich i rosyjskich. 12.30 Na swojską nutę. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Z krajów dalekich i bliskich” — aud. dla klas VII. 13.40 Przerwa. 15.30 „Zaczarowana skankanka” — baśń dla dzieci. 16.10 Koncert dla najmłodszych słuchaczy. 16.50 Porady praktyczne. 17.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.20 Utwory skrzypcowe. 17.55 „Śpiewamy pieśni i piosenki”. 18.00 Młodzież przy mikrofonie. 18.45 Wiersze Bertolda Brechta. 19.00 Z cyklu: „Opowieść o Schuberle”; aud. słowno-muzyczna. 20.25 Aud. dla wsi. 20.35 I: „Kryształowa kula” — słuch. wg opow. S. Lepna. II: „Dyskusja nad audycjami”. Teatru Młodego Słuchacza”. 22.05 Gra zespołu instrumentalny pod dyr. W. Kazanieckiego. 22.35 Muzyka taneczna.